

Obrazek znalazłem w błocie

„Miałem niewielu klientów, przechodziłem obok obrazka, kładłem na nim rękę i mówiłem „pomóż mi”. Dostawałem coraz więcej zleceń. Za każdym razem, gdy nie miałem pracy, szedłem do niego i dostawałem pracę. Tak powstała nasza przyjaźń”.

06-09-2021

„Kilka lat temu pracowałem na innej stacji paliw, na której byłem zatrudniony od dłuższego czasu.

Pewnego deszczowego zimowego dnia, po obsłużeniu klienta, poszedłem schronić się pod dach. Po drodze zobaczyłem żółtą kartkę papieru, którą podniosłem, by wyrzucić do kosza na śmieci. Była to żółta tekturka z fotografią, której z początku nie mogłem dobrze rozpoznać, a pod nią napisane jakieś słowa. Gdy ją wysuszyłem, pocierając z obu stron o ubranie, spojrzałem na nią, aby zobaczyć, o co chodzi. Ze zdziwieniem zobaczyłem, że wydrukowane jest na niej zdjęcie, i że jest to twarz księdza. Gdy skończyłem czyścić obrazek z modlitwą, uświadomiłem sobie, że przedstawia ona związany z pracą ,aż zadrżałem. Czytałem tę modlitwę i w miarę jej czytania stawiała się ona częścią mojego życia.

Przyjrzałem się temu obrazkowi dokładniej i nie wiem dlaczego, ale przeszedłem z nim na „ty”, mówiąc: „Jak oni cię potraktowali! Ale jesteś

przemoczony! Będę się tobą lepiej opiekował!" Suszyłem obrazek coraz uważniej, z pewnym szacunkiem, spokojnie i z dużą ciekawością zacząłem czytać tekst modlitwy. Zrozumiałem, że to nie jest zwykły kawałek papieru i zacząłem lubić osobę na zdjęciu, o której nigdy nie słyszałem. Przeczytałem tekst ponownie kilka razy, korzystałem z okazji, by zapytać go o różne rzeczy, które przyszły mi do głowy. W końcu przykleiłem obrazek obok moich narzędzi; w ten sposób będę często widział tego świętego i dobrze czuł się w jego towarzystwie.

Małe cuda

W mojej pracy za każdym razem, gdy nie miałem zleceń, szedłem tam, gdzie był przyklejony obrazek. Dotykałem go ręką i mówiłem „pomóż mi”, a dostawałem trzy, cztery, a nawet pięć wymian oleju. Moje nabożeństwo do św. Josemarii

rosło coraz bardziej. Od samego początku uderzyła mnie mowa o uświęcaniu pracy. Po zastanowieniu stwierdziłem, że najlepszym sposobem na zbliżenie się do Boga w mojej pracy jest porządek w narzędziach, utrzymywanie garażu w czystości, dbanie o klientów i bycie dobrym kolegą z pracy.

Pewnego razu przyszedł klient, który miał bardzo poważny wypadek i czekał na operację. Powiedział mi, że jest bardzo prawdopodobne, że straci rękę. Natychmiast go zapewniłem: „Nie, przyjacielu, nie stracisz ręki”. Przypomniałem sobie o obrazku Josemarii i powiedziałem mu, żeby na mnie poczekał, a ja pójdę po coś dla niego. Trudno mi było rozstać się z obrazkiem, ale wydawało mi się, że skoro ten święty towarzyszył mi i pomagał, to może też pomóc temu panu w jego bólu. Dałem mu obrazek, prosząc, aby się do niego pomodlił, bo byłem pewien, że go

uzdrowi. Kiedy mu dałem, nie spojrzał na mnie życzliwie, ale kiedy opowiedziałem mu, jak mi pomógł, przyjął go, żeby mnie nie urazić. I tak zostałem bez mojej ulubionej kartki z modlitwami, ale szczęśliwy, że ktoś inny mógł skorzystać z jego wstawiennictwa.

Kilka miesięcy później na stację benzynową zajechał ten sam samochód, a w nim człowiek, któremu wcześniej dałem obrazek z modlitwą. Ale tym razem nie przyjechał po to, aby naprawić samochód: przyszedł podziękować mi za to, co dla niego zrobiłem. Wszystkie jego złamanie się zagoiły, a uszkodzone organy zostały wyleczone. Był bardzo szczęśliwy, że mnie wysłuchał i odmówił modlitwę z obrazka. Czy to przypadek ? Wiara jest tak wspaniała ! Bardzo mi to pomogło.

Jestem ze Świętym po imieniu,
rozumie mnie, kiedy go o coś proszę,
daje mi to. Obecnie mam
zamówienia malarskie i mam
nadzieję, że mój „compadre” będzie
mi nadal pomagał. Zawsze, gdy
czegoś potrzebuję, towarzyszy mi;
codziennie modlę się jego modlitwą i
jestem za to bardzo wdzięczny. Taka
jest rawda - aż się wzruszyłem...
Wiara jest czymś bardzo ważnym.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/obrazek-znalazlem-w-blocie/](https://opusdei.org/pl-pl/article/obrazek-znalazlem-w-blocie/)
(11-03-2026)